

Wstęp do koncepcji politycznych Józefa Piłsudskiego

Charyzmatyczne i wybitne jednostki potrafią grupować u swego boku osoby bezgranicznie im oddane. Taką indywidualnością bez wątpienia był Józef Piłsudski¹. Początkowo będąc partnerem dla swoich współpracowników, z czasem stawał się niekwestionowanym przywódcą swojego otoczenia². Po powrocie z zesłania na Syberię Piłsudski zaczął otaczać się osobami, które były gotowe bezkrytycznie wykonać każde jego polecenie. Stanowiły one zaczątek obozu piłsudczykowskiego. Wspólna walka o wolną Polskę uczyni z nich operatywną i zdyscyplinowaną grupę Piłsudskiego³.

Koniec XIX wieku przyniósł ze sobą głębokie przemiany społeczne. Warstwy niebiorące dotychczas większego udziału w życiu narodu, dążyły do emancypacji – zarówno społecznej, politycznej, jak i kulturalnej. Nadszedł zmierzch dominacji szlachty. Chcąc prowadzić jakąkolwiek realną polską politykę należało uwzględniać potrzeby ludu – a więc robotników i chłopów, stanowiących znaczną większość narodu. Odbudowa państwa polskiego zależała w dużym stopniu od stosunku tych warstw do idei niepodległości. Walka z zaborcami bez udziału robotników i chłopów była z góry skazana na porażkę. Realistyczna myśl niepodległościowa musiała się więc łączyć z myślą o wciągnięciu mas plebejskich w życie publiczne.

Józef Piłsudski, stając na czele państwa, posiadał niemal niczym nieograniczoną władzę. Dekretem z 14 listopada 1918 r. powołał Rząd Narodowy. Utworzony na demokratycznych podstawach, miał odzwierciedlać niemal całą strukturę polityczną w Polsce. Prowizoryczny rząd miał trwać do momentu ukonstytuowania się Sejmu Ustawodawczego, w którym zasiądą przedstawiciele trzech zaborców. Odrodzone państwo polskie miało mieć ustrój republikański⁴.

Do momentu zwołania Sejmu Ustawodawczego Komendant sprawował najwyższą władzę Republiki Polskiej. Urząd Naczelnika Państwa był formą specyficznej dyktatury,

¹ Ur. 1867, zm. 1935.

² J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 5.

³ *Ibidem*, s. 6.

⁴ A. Ajnenkiel, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972, s. 172.

a jej krótki czas trwania był wyraźnie oznaczony. Wszystkie najważniejsze decyzje Naczelnika miały również charakter tymczasowy⁵.

Nie chcąc dopuścić do wybuchu rewolucji – nieważne, czy z prawej, czy z lewej strony sceny politycznej – zdecydował się na przeprowadzenie demokratycznych wyborów. Sejm Ustawodawczy był dla Piłsudskiego obrazem woli narodu, którego zadaniem było ustalenie gruntu przyszłego życia państwowego. Miał uczynić z Rzeczypospolitej ośrodek kultury prawnej, stanowić źródło praw, dawać legitymację do rządzenia, wreszcie uspokoić sytuację polityczną⁶. Piłsudski nie traktował Sejmu jako najwyższej władzy państwowej, podkreślając jego rolę ustawodawczą. Składając urząd Naczelnika Państwa, dobitnie zauważał, że sprawowana dotychczas przezeń władza powinna pozostać w niezmienionej formie. Rozważając przeszłą kwestię posiadanej władzy cywilnej, uważał, że sprawowanie kierownictwa nad wojskiem powinno być niezależne od decyzji Sejmu⁷.

Efekt widoczny w latach 1919–1926 zawiódł oczekiwania i nadzieje Piłsudskiego. Codzienne rozgrywki o władzę sprawiły, iż parlament nie spełniał swoich funkcji⁸. Komendant zarzucał mu, iż stał się on źródłem praw i rządem jednocześnie⁹. Obdarzony szerokimi kompetencjami Sejm nie był w stanie stworzyć stałej większości parlamentarnej i, co gorsza, był to stan trwały, potwierdzany w kolejnych wyborach. Przyczyny tej sytuacji tkwiły w politycznym rozbiu społeczeństwa, w jakimś stopniu utrwalanym postanowieniami ordynacji wyborczej. Jej błędem było oparcie na systemie partii politycznych¹⁰.

Piłsudski podkreślał nadrzędność i niezbędność demokracji. Była dla niego nie tylko jedynym dopuszczalnym ustrojem, jaki mógł panować w Rzeczypospolitej, ale również elementem polityki zagranicznej. Nierozzerwalne związanie jej z kwestią niepodległości i wypełnianiem obowiązków, które płynęły z polskiej tradycji, przejawiało się w dążeniu do utrzymania samodzielności wobec Niemiec i Rosji¹¹. Komendant poddawał przy tym negatywnej ocenie dyktaturę. Wskazywał jednakże na swoje osiągnięcia z czasów sprawowania funkcji Naczelnika Państwa¹².

Pogorszenie oceny parlamentaryzmu i zwiększone nań ataki nastąpiły po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza¹³. Piłsudski sprzeciwiał się spętaniu władzy wykonawczej, a w próbach podporządkowania jej Sejmowi widział groźbę przeniesienia

⁵ *Ibidem*, s. 176.

⁶ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, s. 59–60.

⁷ A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 201.

⁸ W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 276.

⁹ J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej: 1918–1926*, Kraków 1995, s. 58.

¹⁰ A. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 291.

¹¹ M. Król, *Józef Piłsudski: ewolucja myśli politycznej*, Warszawa 1984, s. 13.

¹² J. Piłsudski, *op. cit.*, t. VI, s. 25 i n.

¹³ Ur. 1865, zm. 1922. Profesor Politechniki w Zurychu, minister robót publicznych, minister spraw zagranicznych, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

walk partyjnych do armii. Na skutek obserwacji tego wszystkiego pojawiła się u niego myśl, że jest mężem opatrnościowym Rzeczypospolitej i jeżeli państwo ma przetrwać, to dotychczasowy system musi runąć. Przekonanie to leżało u podstaw decyzji o marszu na Warszawę. Obawa o trwałość państwa była obecna w myśli Piłsudskiego od zawsze i przybierała na sile. Konflikt wokół organizacji najwyższych władz wojskowych traktował jako próbę pozbawienia państwa obrony. Rozbicie wojska było dla niego równoznaczne z rozbiem państwa. Główne zagrożenie wewnętrzne dostrzegał w partyjniactwie, braku stabilizacji wewnętrznej oraz w nadmiarze demokracji¹⁴.

Najważniejszym punktem rozważań Józefa Piłsudskiego była kwestia niepodległości. Przyczyn jej utraty doszukiwał się w słabości I Rzeczypospolitej i wadach narodowych, lecz przede wszystkim w polityce Niemiec i Rosji. Sprzeczność interesów tych państw z interesami Polski była zjawiskiem nieuniknionym i nieprzemijającym¹⁵. Choć do końca życia nie krył swojej nieufności wobec Niemców, to wrogiem numer jeden zawsze była dla niego Rosja. Będąc Naczelnikiem Państwa, uważał, iż granica zachodnia powinna być określona przez państwa Ententy, i deklarował chęć pokojowego ułożenia się z Niemcami w ramach postanowień traktatu wersalskiego. Głęboka niechęć do Rosji legła u podstaw całego światopoglądu Dziadka¹⁶. Jego koncepcja granicy wschodniej przewidywała powstanie grupy buforowych państw, które miały oddzielać Rzeczpospolitą od Rosji – czy to „czerwonej”, czy „białej”. Piłsudski uważał, iż każde imperium rosyjskie, niezależnie od panującego systemu politycznego, pozostanie imperium i będzie zagrażać niepodległości Polski. Stąd płynnie wniosek, iż celem polskiej polityki musi być nie pokonanie, a rozbięcie Rosji na części składowe¹⁷. Wiązało się to z dwoma koncepcjami – międzymorza i federacyjną, a także ideą prometeizmu. „Międzymorze” zakładało utworzenie federacji państw Europy Środkowej i Wschodniej, która miała objąć obszar między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym – a konkretnie Polskę, Finlandię, Estonię, Łotwę, Litwę, Białoruś, Ukrainę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię oraz Jugosławię. Proponowana federacja nawiązywała do jagiellońskich tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów i miała być oparta raczej tylko na sojuszu wojskowym, niż jakimś silniejszym związku. Jej powstanie miało zapobiec dominacji Rosji czy Niemiec w tym obszarze Europy. Nie była to koncepcja nowa, gdyż myśli o integracji tych terenów sięgają czasów średniowiecza¹⁸. Do idei międzymorza

¹⁴ A. Friszke, *op. cit.*, s. 75–76.

¹⁵ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, s. 59.

¹⁶ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 60–61.

¹⁷ M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990, s. 89.

¹⁸ Po raz pierwszy przejawiają się w polityce Kazimierza Sprawiedliwego. Najbardziej udanym przedsięwzięciem tej idei było połączenie królestwa Polski, Węgier, Czech oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego

podobna była koncepcja federacyjna¹⁹, która odnosiła się przede wszystkim do Litwy i Białorusi, w mniejszym stopniu do Ukrainy. Program federacyjny służył realizacji koncepcji rozbicia Rosji na części składowe. Już w memoriale złożonym Japończykom w 1904 r., Piłsudski pisał, iż niejednorodność narodowościowa państwa rosyjskiego stanowi jego największą słabość. Wybicie się na niepodległość zniewolonych narodów osłabi Rosję na tyle, że przestanie być groźnym sąsiadem²⁰. Realizacja myśli federacyjnej Piłsudskiego zakładała powstanie grupy buforowych państw na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, których istnienie osłabiałoby Rosję i wzmacniało jednocześnie Polskę. Zajmując w kwietniu 1919 r. Wilno, Komendant wydał „Odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Napisana w dwóch językach uzasadniała zajęcie miasta przez Polaków, ukazując ich jako wyzwolicieli, a nie okupantów. Przewidywała utworzenie zarządu cywilnego mającego zająć się przygotowaniem wyborów oraz organizacją doraźnej pomocy dla ludności i zapewnieniem bezpieczeństwa²¹. Odezwa, zawierając program federacji, miała pobudzić aktywność polityczną lokalnych przywódców oraz uzyskać ich przychylność. Tak się jednak nie stało. W końcu sierpnia podjęta została próba, uczyniona przez Walerego Sławka, Leona Wasilewskiego i Mariana Kościałkowskiego²², dokonania w Kownie przewrotu mającego na celu powołanie rządu przychylnego idei federacji. Jej niepowodzenie było czynnikiem decydującym, jeśli chodzi o udział Litwy w koncepcji federacyjnej. Akcja wymagała sporych środków materialnych, a jej skutkiem była olbrzymia niechęć Litwinów do jakichkolwiek związków z Polską i zaostrzenie stosunków, które przełożyło się na całe dwudziestolecie międzywojenne²³. Porażka wciągnięcia Litwy do programu federacji oraz niedojrzałość Białorusinów do utworzenia własnego państwa sprawiły, iż w planach Marszałka znalazła się Ukraina. Stąd nawiązanie kontaktów z Petlurą i wspólna wyprawa na Kijów. Niezrozumiana w kraju wizja Naczelnika Państwa została ostatecznie przekreślona pokojem ryskim. Piłsudski chciał wykorzystać swoistą lukę, jaka powstała na wschodzie Europy po I wojnie światowej oraz w czasie wojny domowej w Rosji. Mimo ogromnego wysiłku całego państwa, cel nie został osiągnięty. Polska, co prawda, obroniła niepodległość w 1920 r., ale pozostała sama, czego tragiczne skutki odczuła za dziesięć lat.

pod rządami dynastii Jagiellonów. Zob. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 561.

¹⁹ Podobnie jak koncepcja międzymorza posiadała starą metrykę. Pojawiła się w wielu programach politycznych okresu porozbiorowego. Jej nieodłącznym elementem była odbudowa unii polsko-litewskiej.

²⁰ J. Piłsudski, *op. cit.*, t. II, s. 258.

²¹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski: 1867–1935*, Kraków 2008, s. 327.

²² Urodził się w 1892 r., zmarł w 1946 r. Właściwie Marian Zyndram-Kościałkowski. Polityk okresu dwudziestolecia międzywojennego, związany z obozem piłsudczykowskim, premier, podpułkownik piechoty Wojska Polskiego.

²³ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 147–148.

Klęska koncepcji federacyjnej nie sprawiła, iż Marszałek porzucił plany rozczłonkowania Rosji. Tym razem służyć miał ku temu prometeizm. Był to ruch polityczny i intelektualny skierowany politycznie przeciwko ZSRR, mający na celu doprowadzenie do przemian niepodległościowych wewnątrz tego państwa, dokonanych przez narody, którym w latach 1918–1921 narzucono siłą sowiecki system. Ruch prometejski koordynował i wspierał niektóre rządy emigracyjne narodów zniewolonych przez Sowieców. Działania te miały doprowadzić do rozbicia Związku Radzieckiego. W 1921 r. w Warszawie powstała pierwsza organizacja prometejska, stawiająca sobie za cel połączenie wysiłków antysowieckiej emigracji narodów dawnego Imperium Rosyjskiego i Polaków. Nosiła nazwę Związek Zbliżenia Narodów Odrodzonych. W czasie pobytu w Sulejówku Piłsudski spotykał się z przedstawicielami emigracji gruzińskiej, ukraińskiej oraz przywódcą ruchu narodowego krymskiego²⁴. Po przewrocie majowym kontakty uległy zintensyfikowaniu. Z istniejącymi na emigracji rządami lub choćby przedstawicielstwami narodów prometejskich zostały nawiązane ścisłe porozumienia. Bez oficjalnych umów ustalono zasady przymierzy politycznych i udzielania pomocy materialnej, która uwzględniała działalność organizacyjną, wojskową i polityczną²⁵. W 1928 r. otworzona została w Warszawie filia paryskiego „Prometeusza” – Klub „Prometeusz”, mający elitarny charakter. Przynależć do niego mogli tylko emigranci, Polacy mogli zostać co najwyżej jego członkami honorowymi.

W kwestii niepodległości bardzo ważną rolę odgrywało wojsko, które było podstawową siłą państwowotwórczą. Armia była dla Piłsudskiego podstawowym atrybutem państwa. Pierwsze miesiące niepodległości wiązały się z formowaniem i wewnętrzną integracją – gdyż wojsko polskie było zlepkiem żołnierzy z armii zaborczych, Legionów, Polskiej Organizacji Wojskowej czy „błękitnej armii”. Konflikty na praktycznie wszystkich granicach wiązały się z wysyłaniem na front jeszcze nie w pełni przeszkolonych rekrutów. Przemiana tak różnorodnej mozaiki na jednolitą armię była zadaniem niezwykle trudnym, ale powiodło się. Jej głównym celem, oprócz obrony granic, było ich wytaczanie. Realizacja polityki wschodniej byłaby bowiem niemożliwa²⁶. Piłsudski przyjął zasadę, iż siły zbrojne muszą być apolityczne i absolutnie nie mogą podlegać partiom politycznym. Jedyne związki z polityką mógł polegać na podległości wodza naczelnego władzom państwa²⁷. Wojsko użyte do gry partyjnej przestałoby być obrońcą narodu. Silna armia była niezbędna do utrzymania niepodległości państwa ze względu na jego geopolityczne położenie. Bycie członkiem wojska polskiego łączyło się z ryzykiem ofiary śmierci złożonej dla państwa. Wojsko dla Marszałka było więc wzorem

²⁴ S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 201.

²⁵ *Ibidem*, s. 202.

²⁶ A. Friszke, *op. cit.*, s. 67.

²⁷ J. Piłsudski, *op. cit.*, t. V, s. 29–32.

sprawności, karności i umiejętności organizacji dla reszty społeczeństwa. Nieustające zagrożenie wojną wiązało się z postulatem zwiększenia uprawnień wodza naczelnego, który musi przygotować obronę już w czasie pokoju²⁸.

Stosunek Józefa Piłsudskiego do narodu polskiego ostatecznie ukształtował się w czasie Wielkiej Wojny. Naród był zjawiskiem zmiennym, zbiorowością różnych warstw i klas kształtowaną przez historię²⁹. Lata zaborów obniżyły wartość narodu, który ogarnęło posłuszeństwo i słabość wobec zaborcy. Towarzyszyło temu wyrzeczenie się niepodległości – z czego wynikała samotność Legionów³⁰. Z tej oceny wyciągnął ona dwa wnioski. Pierwszy o konieczności budowy ustroju asekurującego słabość narodu. Drugi natomiast o potrzebie wychowania go i podniesienia przez przebudowę jego psychiki, w imię wartości chronionych przez tych, którzy nie wyrzekli się walki o niepodległość³¹. Ciepłej o narodzie wypowiadał się tylko wtedy, kiedy oceniał 1918 rok. Odbudowa państwa i akceptacja dyktatorskich uprawnień Naczelnika Państwa miały świadczyć o naprawie wartości narodu³². Poprawa ta była jednak krótka, o czym świadczyło zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza. Od tamtej pory Komendant konsekwentnie wzmagał krytykę narodu³³.

Rozważania o narodzie Piłsudski przeniósł na społeczeństwo, piętnując niechęć do służby publicznej oraz brak współpracy wśród rozbitego społeczeństwa w życiu politycznym³⁴. Marszałek krytykował zły stosunek do sił zbrojnych oraz próby wciągania wojskowych do walki politycznej, która dzieliła społeczeństwo, utrudniając jego odbudowę³⁵. Wskazując na nadrzędny cel – obronę odzyskanej niepodległości, domagał się, by życie polityczno-społeczne zostało oparte na zasadzie solidaryzmu realizującego się przez wzajemne ustępstwa i współpracę. Piłsudski kwestionował podział na prawicę i lewicę społeczną. Akceptował klasowy podział społeczeństwa, jaki panował w Polsce, i dążył będzie do niedopuszczenia wybuchu społecznej rewolucji³⁶. Poprzez solidaryzm nawiązywał do kwestii mniejszości narodowych. Wzywał Polaków do ułożenia stosunków z nimi poprzez współpracę i wzajemne poszanowanie. Oczekiwał w zamian lojalności wobec państwa. Administracja, szkolnictwo i wojsko miały krzewić wśród mniejszości narodowych odpowiedni stosunek do państwa. Był przeświadczony, iż sprawnie działające państwo zapewni mniejszościom należne im prawa, co będzie łagodzić napięcia,

²⁸ W. Kulesza, *op. cit.*, s. 47.

²⁹ J. Piłsudski, *op. cit.*, t. II, s. 251.

³⁰ *Ibidem*, t. V, s. 97.

³¹ *Ibidem*, t. IX, s. 19.

³² *Ibidem*, t. VI, s. 25–29.

³³ W. Kulesza, *op. cit.*, s. 43.

³⁴ J. Piłsudski, *op. cit.*, t. IV, s. 103.

³⁵ *Ibidem*, t. V, s. 44.

³⁶ *Ibidem*, t. IX, s. 22–23.

a w konsekwencji je nawet wygasi. Stawiając państwo przed własnym narodem, zakładał, że inne narodowości żyjące w granicach Polski również muszą się temu podporządkować³⁷. Decyzje Marszałka o rozwiązaniu Hramady³⁸ czy pacyfikacji Galicji Wschodniej były zwykłą konsekwencją takiego postrzegania statusu mniejszości³⁹.

Położenie geopolityczne Rzeczypospolitej między Niemcami a Rosją oraz ocena narodu i społeczeństwa polskiego istotnie wpływały na ustrojowe poglądy Józefa Piłsudskiego. Podstawowym założeniem myśli politycznej Marszałka było przekonanie o nadrzędności państwa nad jakimikolwiek innymi organizacjami społeczeństwa. Wartością najwyższą był interes państwa, któremu podporządkowane winny być interesy warstw społecznych, klas, mniejszości czy partii politycznych. Mogły sobie istnieć, ale przenigdy nie wpływać na ograniczenie interesu państwowego⁴⁰. Wypowiedzi Marszałka odnosiły się najczęściej do sejmu, rady ministrów i jej prezesa, a także prezydenta. Temu ostatniemu poświęcał najwięcej uwagi. Głównym postulatem ustrojowym było ograniczenie kompetencji władzy ustawodawczej kosztem egzekutywy. Piłsudski negocjował klasyczny trójpodział władzy. Przyznając pierwszeństwo władzy wykonawczej nad legislatywą, stawiał jednocześnie prezydenta ponad rządem i szeregował wokół niego pozostałe organy⁴¹. Prezydent miał stać ponad partiami politycznymi, będąc reprezentantem całego społeczeństwa. Jego władza miała być silna i oparta na zwierzchnictwie i współpracy z innymi organami władzy. Szczególne uprawnienia powinien mieć w zakresie polityki zagranicznej i spraw wojskowych. Komendant, krytykując Sejm, który brał na siebie ciężar suwerenności, stwierdzał, iż to prezydent winien być suwerenem⁴². Prezydent miał regulować funkcjonowanie całej maszyny państwowej. W razie potrzeby, gdy zagrożona była struktura aparatu państwowego, miał mieć prawo ingerowania w pracę parlamentu i rządu. Jednocześnie nie powinien mieć uprawnień dyktatora i kompetencji, które pozwoliłyby mu objąć bezpośrednio kierownictwo nad egzekutywą. Silna prezydencka władza miała być swoistą rezerwą polityczną, która będzie interweniować dopiero wtedy, gdy konflikt zagrozi całości systemu. Piłsudski nigdy nie godził się na jawną dyktaturę, gdyż uważał, że ta forma rządów odzwyczai społeczeństwo od pracy na rzecz państwa oraz osłabi jego aktywność⁴³.

³⁷ W. Kulesza, *op. cit.*, s. 45.

³⁸ Białoruskie skrajnie lewicowe ugrupowanie polityczne w okresie międzywojennym w Polsce. Uległo wpływowi komunistów. Zostało zdelegalizowane w 1927 roku.

³⁹ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, s. 71–73 oraz 77–78.

⁴⁰ A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 273.

⁴¹ J. Piłsudski, *op. cit.*, t. IX, s. 264–268.

⁴² *Ibidem*, s. 179.

⁴³ W. Kulesza, *op. cit.*, s. 51.

Marszałek żądał oddzielenia kompetencji rządu od kompetencji parlamentu i prezydenta, tak by rada ministrów mogła samodzielnie podejmować decyzje i odpowiadać za nie. Nigdy nie darzył większą sympatią funkcji premiera⁴⁴. Wskazywał na fikcyjność jego szerokich uprawnień. Kontrola izb parlamentarnych nad rządem powinna następować *ex post*, po podjęciu rozstrzygnięć. Od kolektywnych debat i postanowień całego gabinetu wyżej cenił sobie indywidualne rozstrzygnięcia poszczególnych ministrów.

Mimo tego, co wynikało z konstytucji marcowej, władza ustawodawcza nie była dla Komendanta najważniejsza w państwie. Adekwatnie Sejm nie był najwyższym organem państwowym, a tylko ciałem ustawodawczym. Zwołując Sejm Ustawodawczy, chciał tylko legitymacji swojej władzy dokonanej przez przedstawicieli całego społeczeństwa. Długa lista inwektyw kierowana do Sejmu po 1922 r. była narzędziem walki politycznej. Obok ataków znajdowały się jednak próby merytorycznej dyskusji. Wykraczanie izb parlamentu poza swoje kompetencje było przyczyną kryzysu⁴⁵. Piłsudski deklarował współpracę z izbami, ale stawiał warunki. Parlament winien zrzec się suwerennej pozycji, która przejdzie na rzecz prezydenta i staje się jednym z kilku naczelných organów w państwie. Izby parlamentarne miały uchwalać budżet i zajmować się kontrolą rządu, lecz konkretne rozwiązania wysuwane przez Marszałka ograniczały i te prerogatywy. Marginalizując jego rolę i tocząc nieustającą walkę z Sejmem, Piłsudski nigdy nie zdecydował się go rozpędzić, co nieustająco podpowiadał mu jego obóz⁴⁶.

Największym złem i zagrożeniem dla państwa było istnienie partii politycznych. Jeszcze w czasie wojny Józef Piłsudski miał koncepcję stworzenia ogólnokrajowej reprezentacji politycznej, która skupiłaby wszystkie siły społeczno-polityczne. Dlatego też piłsudczycy nie tworzyli własnej formacji, a starali się szukać porozumień międzypartyjnych. Konflikty zbrojne, jakie stały przed Rzeczypospolitą po wybuchu niepodległości, nakazywały współpracę wszystkich stronnictw. Marszałek nadal więc nie decydował się stworzyć własnego ugrupowania, a zajmował ponadpartyjną pozycję. Jednocześnie wierzył, iż istniejące partie będą w stanie się porozumieć i pracować wspólnie dla dobra Rzeczypospolitej na forum przyszłego sejmu. Pierwsze lata niepodległości pokazały, jak bardzo się mylił⁴⁷. Nakazując Waleremu Sławkowi utworzyć BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem), kategorycznie zakazał określać go mianem partii.

⁴⁴ J. Piłsudski, *op. cit.*, s. 112–114.

⁴⁵ *Ibidem*, t. VIII, s. 330.

⁴⁶ W. Kulesza, *op. cit.*, s. 55.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 56.